

Sztandar Biblijny



DIADEM PIĘKNOŚCI

IZAJASZ 28:1-18

1. Biada pysznej koronie, pijanicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swojej! Biada tym, którzy rządzą doliną bardzo urodzajną, i znikczemniałym od wina!
2. Oto możny i silny Pański będąc jako nawałność gradu, jako wichur wywracający, jako bystrość wód gwałtownej powodzi uderzy ją o ziemię ręką swą.
3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, pijanicy Efraimscy!
4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swojej, tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzajną, będzie jako wczesny owoc, pierwiej niż lato bywa; który skoro kto obaczy, nie puści go z ręki, aż go zje.
5. Dnia onego będzie PAN zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,
6. I duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, którzy odpierają bitwę aż do bramy.
7. Ale i ci od wina błędzą, i od mocnego napoju potaczają się. Książę i prorok błędzą od mocnego napoju, utonęli w winie, potaczają się od mocnego napoju, błędzą w widzeniu, potykają się w sądzie.
8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak, aż miejsca nie staje.
9. Kogoż by uczyć miał umiejętności? A komu da zrozumieć co słyszał? Izali odstawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?
10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę ówdzie;
11. A wszakże jakoby nieznaną mową, i językiem obcym mówił do ludu tego.
12. A gdy im rzekł: To jest odpocznienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, to jest odpocznienie; ale oni nie chcieli słuchać.
13. I będzie im słowo PAŃSKIE: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę ówdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc, pochwytni byli.
14. Przetoż słuchajcie słowa PAŃSKIEGO, mężowie naśmiewcy! Panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzalemie.
15. Dlatego, że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie dojdzie, gdy przechodzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoją, a pod fałszem utailiśmy się;
16. Dlategoż tak powiedział panujący Pan: Oto Ja za grunt kładę w Syonie kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto wierzy, nie zachwieje się.
17. A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią.
18. A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Spis Treści

Grudzień 2003

Diadem piękności - 134

28 rozdział Izajasza potępia historyczne błędy przywódców Izraela, a czyniąc tak przedstawia ważne reguły interpretacji Biblii dla współczesnych chrześcijan.

Małe miasto Betlejem - 139

Dzisiejsze Betlejem jest sceną szalejącej wrogości. Podobnie jak reszta świata, ono rozpaczliwie potrzebuje pokoju, którego może udzielić jedynie Chrystus.

Pytania Biblijne - 141

** Dlaczego zdarzają się nam złe rzeczy?
* Abraham i król Sodom.*

Lata, które zjadła szarańcza - 143

Dla Boga nigdy nie jest za późno na uleczenie rany.

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732-0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>
e-mail: srme@epifania.pl Cena: pojedynczego numeru – 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 18 zł.

W BOGATY OBRAZ Izajasza 28 wkomponowano wiele wspaniałych prawd i rozdział ten zasługuje na staranne przestudiowanie.

Jako potępienie przywódców izraelskich z czasów proroka, jego rozprawa wyraża sądy Jehowy. Lecz jest jeszcze iskierka nadziei. Tu i ówdzie w całej tyradzie znajdują się klejnoty oświecenia i stwierdzenia o doktrynalnym znaczeniu dla nas obecnie.

Z jednego punktu widzenia rozdział jest proctwem o zbawczym dziele Chrystusa, Mesjasza, który miał przyjść do swego ludu i wyzwolić uciskanych i udręczonych. Zobrazowany jako „kameień węgielny”, podstawa sprawiedliwości (w.16), On wprowadzi zasadę sprawiedliwego rządu, stosując dobroczynną sprawiedliwość i wykorzeni korupcję oraz nieuczciwość tych, którzy poniewierają Jego ludem. Być może trudno jest uświadomić sobie, że naród Izraelski, kustosze Boskich praw – Jego wybrani – osiągnęli nieetyczną postawę wspólną dla wielu świeckich rządów.

Powstanie i upadek

W naszych czasach wielu ludzi nie okazuje wielkiego zdziwienia na wieść o tym, że ich polityczni przywódcy czy rządy splamiły się skandalem lub ich zachowanie jest pozbawione skrupułów. Przekupstwo i nadużywanie władzy nie jest zjawiskiem nowym – większość rządów, które przejmują ster, po pewnym czasie objawia te same skłonności do łapownictwa i kręactwa. Powstają ruchy reformujące, aby „uporządkować rząd”, szubrawcy są wyrzucani ze stanowisk, na pewien czas sprawy się normują, problemy narastają i tak cykl się powtarza.

Ambicja i samozadowolenie są częścią ludzkiego stanu – przynajmniej *upadłego* ludzkiego stanu. I nikt nie jest wolny od tego obciążenia. Jak Pismo Święte oświadcza: „Nie ma, kto by czynił dobrze, nie ma i jednego” (Ps. 14:4; *cytowany w Rzym. 3:10*).

Zatem nic dziwnego, że sam Izrael podupadł pod wpływem tych ambitnych i dbających tylko o własne interesy jednostek, opisanych w wersecie 14 i 15. Duch tych przywódców w najgorszych przykładach objawił się w uczonych w Piśmie i faryzeuszach, którym w późniejszym pokoleniu sprzeciwiał się nasz Pan. Oni byli z rodzaju tych, którzy mówili „czyń tak, jak mówię”, których osobiste postępowanie i filozofia pozostawało w sprzeczności z zewnętrznymi objawami pobożności (Mat. 23:1-7).

Przyszły Mesjasz-Sędzia (Iz. 28:16) nie miał posiadać żadnej z tych niewdzięcznych i niespra-

wiedliwych cech. Jego serce będzie skierowane do Jego ludu; On będzie sądził sprawiedliwie. Mówiąc językiem budowniczego, On będzie stosował linię pionu w obowiązujących normach i jeśli oni nie będą wierni czy uczciwi, zostaną odrzuceni i zastąpieni.

Przymierze ze śmiercią

W czasie kiedy te oskarżenia były kierowane pod ich adresem, władcy Izraela, czując się pewni na swoim stanowisku, odporni na atak, popadli w otchłań bałwochwalstwa aż do ofiarowania ludzi (*Komentarz Clarke'a do Izaj. 28:15*). „Jesteśmy bezpieczni” oni powiedzieli, ponieważ „uczyniliśmy przymierze z śmiercią.” Oni mieli doznać gwałtownego szoku.

Dziesięć pokoleń północy (Efraim, w.1) wkrótce zostało opanowanych przez Salmanasara i zabranych do niewoli, w czasie której rozpadli się jako naród. Najazd na królestwo południowe, określane jako Juda lub Jeruzalem (w.14), miał miejsce trochę później. Władcy Jeruzalem mówili, że ten „bicz gwałtowny” (w.15) jest złudzeniem proroka i nigdy ich nie dosięgnie. Lecz Jehowa unieważnił ich przymierze ze śmiercią i oni zostali zdruzgotani w zagładzie, którą dla nich zaplanował (w.18).

Przyczyna kłopotów

Celowe jest pytanie, jak doszło do takiego stanu spraw. Jak naród, tak błogosławiony przez Boga, któremu Bóg służył za pośrednictwem naznaczonych przez siebie proroków i przywódców – mógł popaść w ciemność, w której znajdujemy go tutaj?

Przepisy prawa są niezbędne do przetrwania każdego narodu i przez wiele wieków, wśród licznych trudności i błędów, opracowywano złożone systemy nadzorujące i sądownicze. W najbardziej oświeconych narodach prawa społeczne były po stronie obywateli, *w zasadzie*, ogólna dobroczynność i dobra wola była skierowana w celu ochrony interesów dobrych obywateli. Historia *sposobów* zarządzania ujawnia mieszaninę wahającą się od brutalnych dyktatur do łagodnych monarchii i republikańskich demokracji.

Ewolucja narodów

Wojna o Niepodległość (1775-1783), w której narodziły się Stany Zjednoczone Ameryki i Rewolucja Francuska (1789-1799), która obaliła arystokratyczne struktury we Francji, miały głęboki wpływ na administrację rządową na świecie, zarówno wtedy jak i później. Rewolucje europejskie 1848 roku, które zmieniły mapę kontynentu, prowadziły do dalszego uregulowania spraw.¹

¹ Następujący fragment pojawił się w *Trybunie Nowego Jorku* z 5 maja 1895: „Wydaje się, że abdykacja wisi w powietrzu. Od bogatych w wydarzenia lat 1848-1849, o których można powiedzieć, że cała Europa była w otwartym powstaniu przeciw śred-

Postęp ponad 150 lat od tamtych wydarzeń ujawnił starą prawdę, że pomimo oświeconych praw i systemów rządowych, biblijny pewnik, iż człowiek jest skłonny do grzechu, jest tak samo prawdziwy jak zawsze (Kazn. 7:29). Potwierdzając często cytowane przez historyka Lorda Actona² zdanie, że „władza skłania do korupcji, a absolutna władza degraduje zupełnie”, panowanie nad sprawami narodu często jest uzurpowane przez jednostki chciwe i wyrachowane, ze szkodą dla zwykłych obywateli.

Organizacja Izraela

Naród żydowski rozwinął się z dwunastu plemiennych odgałęzień rodziny Jakuba, które przez kilkanaście wieków pozostawały mniej lub bardziej zjednoczone ze sobą. W następstwie ich długiego i uciążliwego pobytu w Egipcie i późniejszego wyzwolenia pod przywództwem Mojżesza, oni byli zorganizowani bardziej na podobieństwo narodu. Dziesięć Przykazań i szczegółowe opracowanie Boskiego Prawa podane i zapisane przez Mojżesza, utworzyło ich konstytucję pod teokratycznym (rządzonym przez Boga) rządem.

Po osiedleniu się w ziemi obiecanej naród był prowadzony przez kolejnych „sędziów”, wojowników, którzy byli powoływani przez Boga, jako obrońcy ludu w nieustannych potyczkach z otaczającymi narodami (Filistynami, Madianitami i innymi). Po rządach tych sędziów Izrael rozpadł się do stanu na pół anarchistycznego, kiedy „każdy, co było dobrego w oczach jego, czynił” (Sędz. 17:6). Później Izraelici byli pod władzą proroka Samuela i mimo jego protestów, Izraelici zjednoczyli się w monarchię i taki stan trwał aż do śmierci Salomona kiedy królestwo podzielilo się na dwie części (północną i południową).

niowiecznym, despotycznym skłonnościami władców, nie było tylu panujących monarchów, którzy oświadczyli, że chcą zrezygnować z tronu, co obecnie. W 1848 roku monarchowie byli głównie książętami urodzonymi w poprzednim wieku i wychowanymi pod wpływem tych tradycji, dlatego zupełnie niezdolni do zrozumienia takich nowo powstających poglądów, jak rząd ludowy i narodowa konstytucja. Zanim nadano nazwy takim wywrotowym poglądom, które oni uważali za równoznaczne z charakterem krwawej rewolucji, która zaprowadziła Ludwika XVI i Marię Antoninę na szafot, oni woleli abdykować, a było to podczas tych dwóch bogatych w wydarzenia lat, gdy trony Austrii, Sardynii, Bawarii, Francji i Holandii zostały zwolnione przez tych, którzy je zajmowali. Jeśli dzisiaj, pół wieku później, ich następcy po kolei chcą abdykować, to dlatego, że oni również są stanowczo przekonani, iż społecznego prawodawstwa nie da się pogodzić z dobrym rządem – że, jak to jest widziane z pozycji tronu – już dłużej niemożliwe jest pogodzenie dwóch tak diametralnie różnych instytucji jak Korona i Parlament. Pod tym względem oni bardzo się nie mylą, ponieważ nie ma wątpliwości, że rozwój ludowego rządu w kierunku demokracji naturalnie musi zmierzać do zmniejszenia władzy i prestiżu tronu.”

² John Emerich Edward Dalberg Acton, baron (1834-1902). Acton urodził się w Neapolu i był wnukiem Johna Actona. Studiował w Kolegium St Mary w Oscott, w Irlandii oraz na uniwersytecie w Monachium. Jako przywódca liberalnych rzymskokatolików angielskich sprzeciwiał się doktrynie o nieomyślności papieża. W 1895 roku został mianowany profesorem historii współczesnej na uniwersytecie w Cambridge i był założycielem oraz redaktorem *Współczesnej historii Cambridge*.

³ Zastąpienie lub Teologia Zamiany, kilkusetletnia nauka utrzymująca, że literalny lud Izraela został zastąpiony przez inne narody – że Niebo wybrało nowego ulubieńca. Pismo Święte jest wyraźne w swoim twierdzeniu, że jest symboliczny czyli duchowy lud Boży, duchowy Izrael, lecz ono jest równie jasne, że to w żaden sposób nie anuluje obietnic Bożych, iż On nadal uznaje naród żydowski, ustanowiony jednak jako Jego wybrany lud na ziemi. Według Apostoła Pawła, oni (wciąż) są umiłowani „ze względu na ich ojców” (Rzym. 11:28). Po dalsze szczegóły odsyłamy do wydania naszego czasopisma z maja 2003.

System monarchistyczny zupełnie zakończył się z pojmaniem Sedekiasza, króla judzkiego, przez wojska babilońskiego władcy Nabuchodonozora. Po tym czasie Izrael przestał być niezależnym narodem; oni znaleźli się pod panowaniem następujących po sobie imperialnych mocarstw, co jakiś czas podejmując zrywy buntu. Do czasu pierwszego adwentu naszego Pana Żydzi znajdowali się pod twarzą ręką Rzymu. Tysiąclecia minęły zanim ponownie zostali zgromadzeni jako naród-państwo w 1948 roku. Obecnie Izrael jest demokracją parlamentarną z prezydentem jako głową państwa i premierem, który czuwa nad codziennymi sprawami kraju.

W tym tle możemy dostrzec, że historia Izraela jako politycznej całości w wielu aspektach nie różni się od historii narodów pogańskich. A w okresie bałwochwalstwa, do którego nawiązuje 28 rozdział Izajasza, ośmielamy się stwierdzić, że Izrael był w *gorszym* stanie niż otaczające go pogańskie kraje – gorszy, ponieważ ci, którzy ze światła staczają się do ciemności, staczają się z wyższego poziomu moralności i w wyniku tego są bardziej zdeprawowani. Ta zasada jest głoszona w całym Piśmie Świętym (Ezech. 3:20; Łuk. 12:47,48).

Boskie prawo prawdziwym przewodnikiem

Wiele narodów twierdzi, że znajduje się „pod rządami Boga” i niektórzy z nich czynią odważne wysiłki, by kierować społeczeństwem na podstawie zasad biblijnych. Lecz zawsze był tylko jeden naród Boży – wyłącznie Żydzi stanowili lud wybrany, jedyny naród, którego Bóg zaakceptował.³

W jakim stopniu Izraelici podporządkowali się Boskiemu prawu, w takim byli błogosławieni. Lecz oprócz tego zewnętrznego posłuszeństwa ważniejsze było okazywanie tego, co możemy nazwać *du-*

chem posłuszeństwa. Nie wszyscy z Izraela byli prawdziwymi Izraelitami, jak to mówi Apostoł Paweł (Rzym. 9:6). Lecz byli tacy, którzy miłowali Prawo Boże w najlepszym i najprawdziwszym znaczeniu, pomimo swych osobistych upadków.

Prawo Boże jest identyfikowane ze *Słowem* Bożym, składającym się nie tylko z części prawodawczych i sądowniczych, lecz dodatkowo, z nauk i pro-roctw (wiele z nich w formie pisanej) udzielonych bezpośrednio jako natchnione objawienia narodowi jako całości. Lecz te przepisy były podane w sposób trudny do zrozumienia dla tych, którym brakowało ducha prawdziwej pokory i zainteresowania.

Ta zasada w cokolwiek zagadkowy sposób jest przedstawiona w w. 9 i 10. Oto ona: doktrynalne i etyczne zasady Słowa Bożego często są udzielane nie po kolei i (pozornie) w rozproszony sposób – „trochę tu, trochę ówdzie” (w.10). Dlaczego? „Aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc, pochwytni byli” (w.13).

Wystarczający dowód na to znajdujemy także w Nowym Testamencie. Jezus, Mistrzowski Nauczyciel, który w piękny i prosty sposób przemawiał do pospolitego ludu, czasami ukrywał prawdę przed tymi, którzy nie byli jej godni lub przygotowani na jej przyjęcie. Z tego powodu On mówił w przypowieściach (Mat. 13:10,11, 13-16). On ostrzegał przeciwko udzielaniu głębokich i cennych prawd złym i niewdzięcznym (Mat. 7:6).

Uchwycenie tego pozwala zrozumieć, po pierwsze, dlaczego przywódcy Izraela ulegli degradacji, i, po drugie, dlaczego twierdzenia chrześcijaństwa są tak słabe we współczesnym świecie. Słowo Boże jest instrumentem *wyboru i oddzielania*. Pewne jego aspekty mogą być zrozumiane przez zwykły umysł. Te elementy prawdy zostały pojęte i zawarte w prawach obywatelskich wielu krajów i okazały się błogosławieństwem przez stulecia. Lecz głębokie rze-

czy Boże nie mogą być przyjęte przez nieodrodzony umysł, ponieważ one wymagają zdolności duchowej wnikliwości (1 Kor. 2:14). Podstawą tej wnikliwości jest *dokonanie i zachowywanie poświęcenia*. Należy powiedzieć, że prawdziwy wierzący to taka osoba, która porzuciła swą własną wolę i drogi, a przyjęła wolę Bożą i Boskie drogi. Przedtem, oczywiście, następuje uznanie siebie za grzesznika, uczciwa pokuta i przyjęcie z całego serca Chrystusa jako Zbawiciela.

Patrząc na to w tym świetle, łatwiej jest dostrzec dlaczego większość ludzkości nie ma udziału w zbawieniu przez wiarę, która jest główną cechą procesu zbawienia w obecnym czasie i wieku. Ludzkość na pewno *będzie* miała swoją kolej. W wielu artykułach jest wykazane, w jaki sposób nadejdzie dzień, kiedy Boska oferta zbawienia dla oczekującego świata spełni się, lecz nastąpi to na odmiennych warunkach od tych, które panują obecnie. W tym dniu, wzrok w dużej mierze zastąpi wiarę, ponieważ nastąpi powszechne zmartwychwstanie, szatan jako zły wpływ zostanie usunięty, a prześladowanie sprawiedliwych zakończy się.

W końcowej analizie, sąd jaki przyszedł na naród izraelski, zapowiada klęski, jakie jeszcze spadną na świat narodów. Właśnie tak, jak Izrael jako całość buntował się przeciwko Bogu i składał Jemu jedynie gołosłowne deklaracje, tak czyni dzisiejsze chrześcijaństwo. I tak jak „ostatek” ludu Bożego w Izraelu uzna sprawiedliwość Jego sądów i odda Mu cześć, tak w przyszłym Armagedonie, Jego (stosunkowo) nieliczni wierni zrozumieją chwałę kryjącą się za uciskiem (Iz. 28:5).

Dla ludzkości jest świetlana przyszłość. Za ciężkimi chmurami nieszczęścia znajduje się jasne i wschodzące słońce. W tym świątecznym okresie dobrej woli chwalimy Boga za Jego troskę o wzdychające stworzenie.

BS' 03.134-137

„W CZASIE WŁAŚCIWYM”

W TWOIM czasie właściwym, nasz Ojciec Niebiański,
poznany będzie

Miłościwy Twój plan, prócz świętych Twoich
Teraz nieznany nikomu.

O, dniu chwalebny, gdy zupełną Twą mądrość,
sprawiedliwość i moc, i miłość
Uzna stworzenie całe!

O, błogosławiony Jezu, w Jego właściwym czasie
Ujrzyś wielki trud Twojej duszy
I na wieki będziesz zadowolony;
Twoja męka na Kalwarii – cena, którą dałeś
Sprawi, że znowu żyć będą umarli!

O, pielgrzymie na „wąskiej drodze”, w Boskim właściwym czasie,
Twa pełna bólu podróż końca dobiegnie,
A najciemniejsza noc, w dzień się zmieni najjaśniejszy;

Wtedy każda próba, każda twoja łza klejnotem się okaże,
Co diadem upiękniejszy twój!

O, znużona, jęcząca, dla grzechu przeklęta ziemio,
W Jego właściwym czasie, Pan otrze twoje łzy,
I obiecane sprawi „ponowne narodzenie”;
I nie będzie już więcej bólu, ni śmierci w tym dniu
błogosławionym
Kiedy grzech i smutek uleci!

W czasie Jego właściwym anielskie chóry zaśpiewają znów
W pięknych dźwiękach niebiańskie posłannictwo,
„Pokój na ziemi, dobra wola ludziom!”

A każde kolano ugnie się i miłujące serce uzna
Chrystusa, który przychodzi panować i błogosławić!

– Poems of Dawn (s.256)

ROZWAŻ BOSKIE DROGI

— Izajasz 28: 23 -29 —

NADSTAWIAJCIE USZU, a słuchajcie głosu mego; bądźcie pilni, a słuchajcie mowy mojej. Izali każdego dnia [zawsze] oracz orze, aby siał? Przegania bruzdy, a włóczy rolę swoją? Izali zrównawszy [przygotowawszy] wierzch jej, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieje pszenicy wybornej, i jęczmienia przedniego, i orkiszu na miejscu sposobnym? Bo go uczy roztropności Bóg jego, i naucza go."

Z powodu swej krótkowzroczności, ludzie są skłonni myśleć o Boskich dziełach jako bezcelowych i pozbawionych określonego sposobu działania i czasu; lecz prorok wskazuje nam, że Boskie czasy, chwile i plany są określone i metodyczne. Tutaj on przedstawia znajome sceny z życia na roli, mówiąc, że tak jak Bóg uczy rolnika przestrzegania porządku w jego pracy, tak On również zachowuje ten sam porządek w swoich planach i metodach. On najpierw przygotowuje glebę ludzkości, rozdrabnia ją i czyni gotową na nasienie prawdy. Wówczas następuje siew nasienia i żęcie każdego w jego czasie.

Ten Wiek Ewangelii jest czasem siewu. Tym, który rozsiewał dobre nasienie jest Syn Człowieczy (Mat. 13:37), a Jego uczniowie pomagali Mu pod Jego kierownictwem. Po nim nastąpi „żniwo”, które było poprzedzone wiekiem łamania i przygotowywania ludzi przez pług i brony gorzkich doświadczeń z grzechem i Zakonem. Tak również jest tyle żniw, ile rodzajów nasienia (1 Kor. 15:38-44), lecz w każdym z nich panuje porządek.

Lecz podczas gdy wszyscy uznają, że istnieje właściwy czas dla siewu, to ogólnie zapomina się, że czas żęcia, żniwo, przyjdzie. Lecz z tego samego powodu, dla którego Bóg nie przygotowywał bezustannie gleby, On nie będzie ciągle rozsiewał nasienia, lecz we właściwym czasie skieruje swoją uwagę na żęcie i młócenie.

To jest istotą tej ilustracji: czas ucisku przychodzący na Kościół powinien zostać uznany jako *żniwo, czas omlotów*, czas oddzielenia prawdziwego ziarna od plew i kąkolu. W żniwie są reprezentowane dwie ogólne klasy, z pewnym zróżnicowaniem w każdej z nich. Czarnuszka i kminek (w.27, Biblia Tysiąclecia) są małymi aromatycznymi nasionami czasem dodawanymi do żywności, lecz bardziej powszechnie używanymi do celów medycznych. One rosną w małych strąkach, które łatwo można zgnieść, zatem w celu ich oddzielenia wymagają delikatnych omlotów różgą lub pałką. Przyjmujemy, że one reprezentują klasę świętych, która, nie będąc blisko związana ze światem i jego systemami, może być szybko i łatwo od niego oddzielona.

Inne wspomniane ziarna, rosnące w dużo większej ilości, wszystkie ściśle przylegają do plew, niektóre bardziej niż pozostałe; stąd należało użyć cięższych narzędzi w celu ich uwolnienia. Koła wozu przetaczały się po nich kilkakrotnie, aż dokonano rozdzielania. Podobnie niektóre z Pańskich dzieci są mocno związane ze światem, jego formami i instytucjami, *itd.*, że muszą zostać poddane cięższym próbom. Każde prawdziwe ziarno będzie zbawione przez pewien proces (1 Kor. 3:15).

To jest bardziej wyraźnie pokazane w innym tłumaczeniu: „Ponieważ czarnuszka nie będzie młócona narzędziem do młócenia [z zębami podobnymi do piły] ani koła wozu nie będą kierowane na kminek; lecz wybiją czarnuszkę pałką, a kminek różgą. Lecz ziarno na chleb [w końcu] będzie wymłócone; lecz [jednak] młockarz nie będzie go młócił bez przerwy, koła wozu nie uszkodzą go ani nie rozgniotą go zęby jego [narzędzia do młócenia]. To także pochodzi od Pana Boga zastępów, aby okazać wspaniałość Jego rady i rozszerzyć sprawiedliwość (w.27-29).

To pokazuje, że chociaż wobec niektórych z Jego dzieci Pan użyje surowszych i mocniejszych środków w celu ich oddzielenia niż to jest konieczne względem innych, to jednak nie jest Jego zamiarem, by czas ucisku zniszczył ich, lecz raczej by błogosławić ich przez niego, czyniąc ich przydatnymi do przyszłej służby dla Niego.

– Wybrane (1884)

Ciekawostki ...

Kościół anglikański i kościół metodystyczny podjęły krok w celu usunięcia rozdźwięku panującego między nimi od dwustu lat. Kościoły podzieliły się pod koniec lat 1790-tych, za życia Johna Wesleya, w wyniku sporu na temat roli biskupów. Z czasem powstały następne różnice, takie jak brak zgodności kościoła metodystycznego w związku z niedopuszczaniem żeńskich kapłanów w kościele anglikańskim oraz dezaprobata tego ostatniego wobec metodystycznej praktyki okazjonalnego zezwalania niewyświęconym osobom na przewodniczenie w nabożeństwach eucharystycznych. Fakt, że kościół anglikański jest religią panującą – kościołem państwowym – stanowi trudność dla metodystów. Dopiero się okaże czy to nie będzie przeszkodą nie do pokonania do zamierzonej jedności.

Królowa Elżbieta II, która jest głową kościoła anglikańskiego, była obecna, kiedy dwa kościoły podpisały umowę, na podstawie której zgodziły się podjąć kroki w kierunku połączenia nabożeństw, kleru i zasobów. Umowa została opisana raczej jako zobowiązanie do jedności niż sama jedność i „bardziej jako zaręczyny niż ślub” pomiędzy dwoma kościołami. Istnieje nadzieja, że to pojednanie pomoże powstrzymać niebezpieczeństwo podziału światowej społeczności anglikanów, która zagraża odłączeniem się w wyniku wyświęcenia w ostatnim czasie homoseksualnego kanonika Gene Robinsona na biskupa New Hampshire.

Wspólnota anglikańska liczy około 77 milionów i większość jej członków mieszka w Wielkiej Brytanii. Jednak liczebność kościoła anglikańskiego od ponad 20 lat doznaje głębokiego spadku. Większość Brytyjczyków nie uważa już, że kościół ma znaczenie w ich codziennym życiu. Największy wzrost liczebności kościoła anglikańskiego ma miejsce w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Wspólnota ta w Stanach Zjednoczonych znana jako kościół episkopalny liczy około 2,5 miliona członków.

* * *

Papież Jan Paweł II i Arcybiskup Canterbury, Rowan Williams, spotkali się po raz pierwszy w październiku. Piętnastominutowa audiencja stała się regularnym wydarzeniem od czasu, kiedy głowy kościołów katolickiego i anglikańskiego po raz pierwszy spotkały się twarzą w twarz w 1960 roku. Obaj dygnitarze wymienili prezenty, a usiłując dowieść, że stosunki pomiędzy kościołami poprawiły się, Dr Williams założył episkopalny pierścień podarowany jednemu z jego poprzedników przez papieża Pawła VI i złoty krzyż, który obecny papież wysłał mu na jego intronizację kilka miesięcy wcześniej. W przygotowanym oświadczeniu Dr Williams powiedział, że odpowie na zaproszenie papieża w sprawie podania propozycji odnośnie przyszłego papieskiego prymatu.

Pośrednio nawiązując do homoseksualnego kleru, papież powiedział arcybiskupowi, że chrześcijanie muszą być chronieni przed tym, co on określił jako błędne i nieprzemysłane interpretacje wiary. On kontynuował: „Te trudności nie są jedynie natury dyscyplinarnej; niektóre rozciągają się na podstawowe sprawy wiary i moralności.”

W odróżnieniu od pozycji papieża jako głowy i władcy kościoła rzymsko-katolickiego, o roli biskupa Canterbury w kościele anglikańskim i jego stosunku do biskupów można powiedzieć, że jest „pierwszy wśród równych.” Jemu brakuje autorytetu, aby narzucać doktryny i praktyki ogólnoświatowej anglikańskiej wspólnoty.

– Opracowane z różnych źródeł

MAŁE MIASTO BETLEJEM



HA! HA! HA! Dla milionów dzieci zachodniego świata te krótkie wybuchy śmiechu sygnalizują najszczęśliwszy dla nich czas w roku. Święty Mikołaj – czy jakkolwiek go nazwiemy – jest najbardziej mile widzianym doręczycielem prezentów dla dobrych.

Chociaż historię z Mikołajem wielu uważa za nieszkodliwą dziecinną fantazję, o której dzieci szybko zapominają, to szkoda, że tym młodym otwartym umysłem znajdującym się w okresie kształtowania osobowości, brakuje trwałego nacisku na prawdę o zbawieniu przez Chrystusa.

Święta w Palestynie

Bez wątpienia okres Świąt jest przyjemny. W wyidealizowanych obrazach, mieniących się świątecznych kart Dickensa, ten okres z pewnością jest atrakcyjny i dostarcza przyjemnych wspomnień wszystkim, zarówno dzieciom jak i dorosłym, i naprawdę tylko nieliczni nie są pod jego urokiem. Jednak on niewiele przypomina prawdziwe posłannictwo o narodzeniu Chrystusa.

Jezus urodził się w walczącym świecie. Chociaż Imperium Rzymskie rozszerzyło swój *Pax Romana*

na dużą część Bliskiego Wschodu, ono żadnym sposobem nie przyniosło pokoju dla tego regionu. Podbity Izrael był wrzącym kotłem urazy przeciwko rzymskiemu jarzmu. A co bardziej ironiczne, Książę, który narodził się tamtego dnia, nie miał ze sobą żadnej broni przeciw siłom okupanta. Głosił raczej pokój i posłuszeństwo pogańskim panom – takiego bohatera wojowniczy Żydzi, zirytowani długimi rządami Rzymian, nie mogli przyjąć.

To smutne, że w dzisiejszym Betlejem widzimy tyle walki i nienawiści. Miejsce narodzin Księcia Pokoju stało się sceną, na której wielokrotnie rozgrywa się starożytna rywalizacja i wrogość pomiędzy muzułmanami i Żydami.

Miasto Betlejem liczące około 30.000 mieszkańców znajduje się pod kontrolą Palestyńczyków. Izrael przekazał go Autonomii Palestyńskiej 22 grudnia 1995 roku na mocy porozumienia z Oslo. Śledząc to wydarzenie, zauważamy, że Święta w Betlejem stały się ważne dla wszystkich Palestyńczyków – zarówno chrześcijan jak i muzułmanów (których oddanie dla Jezusa opiera się na ich wierze, że On jest islamskim prorokiem). Burmistrzem miasta jest Hanna Nasser, palestyńska chrześcijanka, która jest w tej samej dziwnej sytuacji, co inni muzułmanie, którzy przyjęli chrześcijańską wiarę. Ci palestyńscy chrześcijanie znajdują się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, będąc w literalnym i emocjonalnym konflikcie z Izraelem – wybranym ludem Bożym.

Wraz z tymi religijnymi konotacjami, utrzymuje się świecki, zachodni pogląd na Święta. Dzieci stroją mikołajowe i świąteczne drzewka – choć obchody mają mniej komercyjny charakter od tych urządzanych w wielu krajach zachodnich. Od ostatnich kilku lat Święta w Betlejem mają smutny charakter. Z powodu godziny policyjnej i kordonów bezpieczeństwa wprowadzonych przez Izrael, ruch do i z miasta oraz w jego obrębie jest utrudniony. Rok temu, palestyńskiemu przywódcy Yasserowi Arafatowi, który jest muzułmaninem, nie

zezwolono na uczestniczenie w chrześcijańskiej mszy w Kościele Narodzenia.

Pozostawiając kwestię czy 25 grudnia jest właściwą datą narodzenia Chrystusa czy nie (my wierzymy, że nie), wesoły Święty Mikołaj jest świecką, nie budzącą kontrowersji postacią dla większości ludzi, którzy dlatego przyjmują go jako zastępcę, za prawdziwą główną postać Świąt, Jezusa Chrystusa. Wokół osoby Zbawiciela kłębią się bezustanne kontrowersje w tym świecie podupadającej chrześcijańskiej wiary. „Dajcie nam Święta, lecz pomińcie w nich Chrystusa,” wydaje się być przeważającą opinią.

Cicha noc?

Od końca września aż do tego dnia w grudniu, jest niewiele miejsca na refleksję wśród tej współczesnej hałaśliwej reklamy komercyjnych Świąt.

Nie ma w tych Świętach Chrystusa. Chrystus, największy Dar wszechczasów, nie może być zapakowany i położony pod choinką. To smutne, że On nie jest mile widziany podczas świętowania Jego własnych narodzin. Dzisiaj, w przeważającej części, On jest tak pogardzany i odrzucany przez ludzi, jak wówczas,

gdy pierwszy raz chodził po ziemi.

Tamtej nocy, w wielkiej ciszy tego unizonego miejsca w Betlejem, Bóg Niebios sprowadził na świat Zbawiciela, Tego, który zbawi Jego lud z ich grzechów. W tym jest piękno Świąt, że Chrystus narodził się i umarł dla naszego wyzwolenia. Przyносяc swoje dary na ten świat, On obdarza nas pokojem, który nie może być zakłócony – pokojem od potępienia grzechu, pokojem z Bogiem, pokojem daleko wykraczającym poza zrozumienie świata.

Modlimy się o napełnione duchem Chrystusowym, spokojne, błogosławione i szczęśliwe Święta dla naszych czytelników, pełne radości wynikającej z dobrej społeczności i wiedzy o Boskim zbawieniu, które przyszło na ziemię i które we właściwym czasie będzie wiadome wszystkim ludziom.

BS '03,139



PYTANIA BIBLIJNE



P Czasami w naszym chrześcijańskim życiu pojawiają się na naszej drodze trudności, które wydają się nie do wytłumaczenia. Dlaczego tak jest?

O To pytanie dotyczy Boskiej opatrnościowej opieki nad Jego stworzeniami – ludzkimi, anielskimi, a nawet niższymi. Zaliczając nas do ludzkości, On przejawia ogólną troskę o *dobrych* i *złych, sprawiedliwych* i *niesprawiedliwych* (Mat. 5:44,45; Dz.Ap. 14:17; 17:24-28).

Przez dobrych i sprawiedliwych mamy na myśli lud Boży – tych, którzy znajdują się w harmonii z Nim przez pokutę za swoje grzechy, wiarę w Chrystusa i poświęcenie się Bogu. A przez złych i niesprawiedliwych mamy na myśli ogół świata – tych, którzy nie są w harmonii z Nim przez Chrystusa. (Jaką ulgę przynosi świadomość, że oni będą mieć sposobność dojścia do harmonii z Bogiem, w Jego przyszłym Królestwie, podczas „czasów naprawienia wszystkich rzeczy” [Mat. 6:10; Dz.Ap. 3:19-21].)

W obecnym czasie występuje różnica pomiędzy Boską opatrnościową opieką do świata w ogólności i do Jego ludu w szczególności. Pierwsi otrzymują jedynie *ogólną* opiekę, podczas gdy drudzy otrzymują również Jego *szczególną* opiekę, jak to jest wskazane w wersetych takich jak: Ps. 37:23; 84:12,13; 91:1-4; Rzym. 8:28. Chociaż w większości przypadków Boska szczególna troska wobec Jego ludu przejawia się w zwykłym biegu codziennego życia, to przy pewnych okazjach Jego troska o nich jest wyjątkowa. Jej przykładem jest ocalenie Apostoła Pawła i tych, którzy z nim byli z katastrofy morskiej u wybrzeży Malty (Dz.Ap. 28:1-11). (Odsyłamy do *Sztandarów Biblijnych* z lipca i listopada br., dostępnych na życzenie.)

Siedem elementów Boskiej opatrnościowej opieki

Boska opatrnościowa opieka nad Jego ludem składa się z siedmiu elementów lub form. On:

- (1) *Czyni starania w zakresie zaspokajania i rzeczywiście zaspokaja ich potrzeby* (Ps. 145:14-16).
- (2) *Zachowuje ich*. Bóg czyni to dwoma sposobami:
 - * osłaniając ich od zła, które byłoby dla nich zbyt ciężkie do zniesienia (1 Kor. 10:13), i
 - * wzmacniając ich, aby byli w stanie znieść i przezwyciężyć złe warunki (2 Kor. 12:7-9).

(3) *Kieruje ich postępowaniem* (Przyp. 3:6).

(4) *Obraca ich niepomysłne doświadczenia dla dobra* (Filip. 1:12).

(5) *Powstrzymuje ich od złych i niepożytecznych czynów przez okoliczności, które powoduje w ich życiu*. Na przykład kiedy uczniowie Jezusa uznali, że wygodnie będzie pozostać w Jeruzalem, Bóg dozwolił na prześladowania, aby ich rozproszyć w różne regiony. To wyszło na dobro, ponieważ umożliwiło im znalezienie nowych i owocnych pól do rozpowszechniania Ewangelii (Dz.Ap. 8:1,4-8).

(6) *Uczy ich dyscypliny* (Ps. 119:71; Żyd. 5:8; 12:1-12).

(7) *Karze ich za czynienie zła* (Kol. 3:25).

W świetle powyższego wnioskujemy, że są dwa główne cele Boskiej opatrnościowej opieki nad Jego ludem:

(1) *Objawienie chwały Jego charakteru (przede wszystkim Jego mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości), tak jak ona jest widoczna w Jego opatrnościowych działaniach na ich korzyść*. Jego zamiarem jest tutaj rozwinięcie w sercach i umysłach Jego ludu większej oceny dla Niego. To rozbudzi zażyłą społeczność z Nim, uczyni ich podobnymi do Niego w charakterze i uzdolni ich do patrzenia na sprawę, tak jak On je widzi.

(2) *Udzielenie korzyści ze wszystkich elementów Jego opatrności (jak opisane powyżej)*. To ma wpływ na rozwój charakterów Jego ludu, ostatecznie aż do doskonałości, przysposabiając ich do obecnej i przyszłej misji, i ostatecznie, przygotowując ich do życia wiecznego.

Wracając do naszego pytania, najpierw powinniśmy zapytać samych siebie: Czy podjąłem wszystkie niezbędne kroki, by stać się jednym z Pańskiego ludu? Jeśli tak, czy wciąż szukam Jego woli we wszystkich moich sprawach? Jeśli nasza odpowiedź na oba pytania brzmi *nie*, powinniśmy podjąć stosowne kroki. Jeśli nasza odpowiedź na oba brzmi *tak*, możemy się radować zupełną pewnością, że spoczywamy pod szczególną Boską opieką.

Nieodzowna rola wiary

Nasz punkt widzenia jako chrześcijan powinien opierać się nie na widzeniu, lecz na wierze (2 Kor. 4:16,18; 5:7). Wiara pozwala nam przyjmować każ-

de przychodzące na nas doświadczenie, nawet jeśli nie jesteśmy w stanie zrozumieć jego celu i sposobu. Wiara również udziela nam zaufania, że troskliwy Bóg kieruje i ma zwierzchni nadzór nad naszymi sprawami i że we właściwym czasie wyjaśni nam przyczyny naszych doświadczeń. Ona ponadto uzdalnia nas do czekania na Pana, nabrania odwagi i wzmocnienia naszych serc (Ps. 27:14).

Postępowanie przez wiarę ma doniosłe znaczenie szczególnie podczas doświadczeń. Biblijne przykłady mówią o trzech hebrajskich młodzieńcach, którzy zetknęli się z piecem ognistym i o Danielu w lwiej jamie (Dan. 3 i 6). Żaden z nich nie rozumiał celu próby w czasie jej trwania. Jednak przez wiarę oni byli posłuszni Bogu, a kiedy próba minęła, rozwinięli jeszcze większe uznanie dla Pana i jego mądrego i miłującego postępowania wobec nich.

Pełnia wiary nie przychodzi z dnia na dzień – ona wymaga wiedzy i doświadczenia, a zatem czasu by mogła się rozwinąć i dojrzeć. Natomiast gdy ją posiadamy, jesteśmy w stanie przejawiać zadowolenie i rezygnację wobec Boskiej opatrności w naszym życiu. Co więcej, będziemy zdolni radować się wśród najbardziej trudnych i bolesnych doświadczeń, wiedząc, że one wszystkie działają dla naszego najwyższego i wiecznego dobra.

Proszę o wyjaśnienie 1 Moj. 14:23, w której czytamy: „Ze i najmniejszej nitki ani rzemyczka obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego jest; żebyś nie rzekł: Jam wzbogacił Abrahama.” 1 Mojżeszowa 14 rozpoczyna się opisem czterech królów idących na wojnę z pięcioma innymi królami, a jednym z tych pięciu był król Sodomy.

O Czterech królów zwyciężyło w wojnie, zabrało pozostałych przy życiu jeńców i skonfiskowało ich dobra. Bratanek Abrahama, Lot i jego rodzina, którzy wówczas mieszkali w ziemi sodomskiej, także znaleźli się wśród tych pojmanych. Abraham (w tamtym czasie Abram) został poinformowany co się stało. On uzbroił swoich sług, dogonił i pokonał nieprzyjaciół, uwolnił Lota, jego rodzinę i pozostałych jeńców, i wrócił ze wszystkimi dobrami.

Król Sodomy uznał czyn dokonany przez Abrahama i wyszedł mu na spotkanie. On jedynie poprosił Abrahama, aby oddał mu jego ludzi, lecz dobra może pozostawić sobie (w.21). Jednakże ktoś mógłby argumentować, że niebezpieczeństwo na jakie naraził się Abraham i jego słudzy, było podstawą do żądania przynajmniej tymczasowej służby na jego rzecz, ze strony ludzi, których uwolnił.

*Jako chrześcijanie, nieodłącznie
będziemy czasami źle rozumiani, lecz
ostrożność i mądre decyzje zapobiegną
niepotrzebnemu błędnemu pojmowa-
niu Boga, którego czcimy, prawdy, w
którą wierzymy i sprawy, której
służymy.*

Wydaje się, że byłoby słuszne gdyby Abraham poprosił również przynajmniej o część ich dóbr.

Odmowa Abrahama

Przeciwnie, Abraham odpowiedział, że złożył przysięgę Bogu mówiąc, że nie zabierze niczego, co należy do króla lub jego ludu. Opis nie wskazuje, kiedy Abraham uczynił przysięgę. On mógł to zrobić przed pójściem do walki, postanawiając wcześniej, że jeśli Bóg da mu zwycięstwo on zrezygnuje ze słusznego prawa do jakichkolwiek łupów. Lub, dostrzegając korzyść z odrzucenia oferty króla, Abraham zdecydował się uczynić ślub, kładąc tym samym kres dalszej dyskusji.

Abraham położył nacisk na swoją odmowę przez stwierdzenie, że on odda wszystko – „ani rzemyczka obuwia [sandałów - *Nowy Przekład*] nie wezmę.” Sandały, będąc rodzajem obuwia noszonego w tamtym czasie, czynią to literalne znaczenie bardziej zrozumiałe: był to rzemyk z paska sandałów.

Wyrażenie „żebyś nie rzekł: Jam wzbogacił Abrahama” również jest znaczące. To sugeruje, że Abraham dostrzegł, iż król Sodomy był człowiekiem, który wykorzystałby to przeciwko niemu, gdyby Abraham przyjął ofertę wzięcia jego dóbr. Król mógłby oskarżyć Abrahama o wzbogacenie się dzięki łupom z walki lub, co gorsze, zarzucić mu pójście do walki jedynie z chciwych i wyrachowanych pobudek.

Abraham uczynił dwa wyjątki w przyjęciu dóbr: (1) jego słudzy mieli prawo do posilenia się żywnością, i (2) trzej sojusznicy Abrahama walczący razem z nim, mieli prawo do swojego działu w łupach. Odmówienie tym dwóm grupom byłoby ze strony Abrahama niesprawiedliwe.

Decyzje Abrahama dobrymi lekcjami w obecnym czasie

Z kontekstu możemy nauczyć się kilku lekcji. Pierwsza wiąże się z naszą właściwą postawą wobec ślubów. Kiedy ślub został podjęty, wszelkie rozważanie w sprawie przeciwnego trybu postę-

powania powinno być zakończone. Wynikają z tego dwie główne korzyści:

- (1) rezygnacja z praw, których słusznie moglibyśmy się domagać, może czasami przynieść dobro innym (1 Kor. 8:13; 9:12);
- (2) właściwe śluby powinny dać nam odpowiednie zdecydowanie potrzebne do odpierania pokus, gdy się pojawiają. Jednakże, czyniąc nasze śluby, nie powinniśmy wymagać, by inni ofiarowali należne im prawa, tak jak Abraham nie spodziewał się tego od swoich sług i sojuszników.
Inna związana z tym lekcja dotyczy przeja-

wiania ostrożności i podejmowania mądrych decyzji. To jest ważne z powodu oceniania nas przez innych. Jako chrześcijanie, nieodłącznie będziemy czasami źle rozumiani, lecz ostrożność i mądre decyzje zapobiegą niepotrzebnemu błędnemu pojmowaniu Boga, którego czcimy, prawdy, w którą wierzymy i sprawy, której służymy. W świecie, któremu coraz bardziej brakuje kręgosłupa moralnego, ważne jest unikanie nawet pozoru samolubstwa czy jakiegokolwiek nieprzyzwoitości (1 Tes. 5:22).

BS'03,140-141

LATA, KTÓRE ZJADŁA SZARAŃCZA

JOEL 2: 25

„Jeśli Czas jest czwartym wymiarem Przestrzeni, dlaczego jest i dlaczego zawsze był uważany za coś odrębnego? I dlaczego nie możemy się poruszać w Czasie, tak jak poruszamy się w innych wymiarach Przestrzeni?”

Herbert George Wells napisał te słowa w swej noweli *Wehikuł Czasu* (1895) u szczytu Wieku Przemysłowego. Jego bohater przemierzał przeszłość i teraźniejszość w swej cudownej maszynie z mosiądzu i kości słoniowej. To opowiadanie rozpalało wyobraźnię ludzi w jego czasach i dało początek gatunkowi science fiction, którym od dziesięcioleci są nacechowane książki i filmy.

Lecz w realnym świecie, przeszłość nieodwołalnie odeszła w zapomnienie i nie możemy do niej wrócić i zmienić jej wydarzeń. *Lecz jak często żałujemy, że nie możemy tego zrobić!* Ile razy pragniemy powrócić w czasie i odmienić nasze czyny lub podjąć inne decyzje, by zmienić ten czy tamten smutny rezultat.

Wewnętrzny głos

Sumienie jest najbardziej godną uwagi zdolnością. Oczywiście, ono nie może być wyjaśnione za pomocą ewolucyjnej filozofii. Gdy zostanie zranione, czułe sumienie nie daje się łatwo uspokoić, ono dręczy swego właściciela, dopóki nie zostanie usatysfakcjonowane. Dopiero wtedy, gdy szkoda zostanie naprawiona, ofiara złożona, a grzech odpokutowany, ono uwalnia swoją ofiarę. Dla tych nieszczęśliwych, którzy gwałtownie staczają się w dół w wyniku nadużywania narkotyków czy alkoholu lub są uwięzieni w procesie seksualnej degradacji, wstyd i wyrzuty sumienia, które sprowadzają na sie-

bie, jest często zbyt trudny do zniesienia i za jedyne wyjście uważają samobójstwo.

Śmiało można powiedzieć, że żaden z nas nie jest bez winy wobec pewnych, nękających nas grzechów przeszłości. Świadomość tego może pozbawiać nas chwil ciszy i spokojnej refleksji, doprowadzając do drażliwości i wyczerpywania się naszej odwagi. Nasze cierpienie może wynikać z uznania, że wyrządziliśmy komuś krzywdę, a możliwość jej naprawienia przekracza nasze możliwości. Być może były to przykre słowa lub niestosowne zachowanie wobec nieżyjącej już matki, ojca czy współmałżonka; lub, być może nasze czyny zepsuły stosunki z mężem lub żoną i tym samym zrujnowały nasze małżeństwo.

Dla osób o czułym sumieniu życie może się okazać nieznośne. Zrozumienie swych grzechów budzi niepokój w oczach takich osób, grożąc obywatelstwem ich przez strach przed ciężkim karaniem, a nawet wieczną śmiercią wymierzoną przez mściwego Boga. W przypadku takich osób uwolnienie się od winy nie przychodzi łatwo. Pamiętając o swej grzeszności, oni uciekają się do skrajności i wyobrażają sobie, że ich złe czyny są niewybaczalne.

Śmiało można powiedzieć, że każdy z nas ma w swej przeszłości robaka, który chętnie pożarłby naszą przyszłość. Nie wolno nam dopuścić, aby tak się stało.

Ten, który zamieszkuje wieczność

Wszepotęzny Jehowa jest Władcą przeszłości i teraźniejszości. On jest Bogiem drugich szans. On jest tak czuły, że Jezus opisuje niebiańską radość panu-



jąca, gdy grzesznik nawraca się na drogę sprawiedliwości. Szczęśliwa myśl: *Bóg jest przychylnie nastawiony do odkupienia i poprawy.* Pismo Święte mówi nam, że Jezus jest w stanie zbawić bezwzględnie wszystkich, którzy przychodzą do Boga przez Niego (Żyd. 7:25). Prawdziwy smutek z powodu czyjegoś grzechu, sam w sobie jest wskazówką stanu serca, które jest przyjemne Bogu. I chociaż nie możemy nie doceniać Jego sprawiedliwości i Jego gniewu wobec czyniących zło, On jest czuły dla tych, którzy przybliżają się do Niego w pokorze. W Bogu stworzenia osoby ze skruszonym sercem zawsze znajdują słuchające ucho. „Bo tak mówi On najdostojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię Jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszonego i uniżonego ducha, ożywiając ducha pokornych, ożywiając serce skruszonych” (Iz. 57:15).

Naprawienie straty

Tekst w nagłówku naszego artykułu pochodzi z rozdziału wyszczególniającego karania, które z jednego punktu widzenia spadły na Izrael z powodu Jego niewierności wobec ich Boga przymierza oraz karę, jaką zapłacili w formie częstych pobytów w niewoli. (On także opisuje przyszły atak na obecny, ponownie zgromadzony Izrael – lecz jest to odrębny temat.)

Pomimo Jego sądów przeciw Izraelowi, Boska troska o Jego wybrany lud objawia Jego długie znośzenie i miłosierdzie. Ten tekst jest obietnicą nagrodzenia straty spowodowanej niedotrzymaniem zobowiązań Izraela – naprawienia skutków prze-

szłości. W innym miejscu, na szerszą skalę, to jest nazwane Restytucją lub „czasami odświeżenia.” Bóg obiecał ludzkości jako całości, że naprawi złe skutki grzechu i cierpienie, które dotyka ludzkość od upadku w Edenie (Dz.Ap. 3:19-23).

Odpuszczającemu odpuści

Jak nam odpuszczono, tak i musimy odpuścić. Ta piękna zasada jest podkreślona w modlitwie naszego Pana: *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom* (Mat. 6:12).

Dla winnego jest pokój w krwi Chrystusa. *Tylko* przez przyjęcie Jego ofiary, dokonanej raz na zawsze i za wszystkich ludzi, skruszone serce może znaleźć odpocznienie. I to jakże błogosławione odpocznienie! „Przetoż teraz żadnego potępienia nie ma tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według ducha”, pisze Apostoł Paweł (Rzym. 8:1). Możemy przypuszczać, że Apostoł był nękany przez swe własne serce z powodu grzechów przeciw Kościołowi – podając mężczyzn i kobiety do więzienia i na śmierć. Z własnego punktu widzenia, on oświadcza, że jest największym z grzeszników (1 Tym. 1:15).

Czy jesteśmy zniechęceni? Przygnębieni? Czy boimy się spojrzeć w przyszłość z powodu naszej przeszłości? Co dalibyśmy, żeby ponownie przeżyć te smutne dni? Drogie dziecię niedoli, niech to doda ci otuchy: Nigdy nie jest za późno na pokutę i poprawę. Powiedział to Ten, który siedzi ponad kręgiem naszej ziemi i który nadzoruje wieczność.

Jeśli nie jest wskazany inny przekład, wszystkie wersety są cytowane z Biblii Gdańskiej. BS'03,142

DATA PAMIĄTKI W 2004 ROKU

Piątek, 2 kwietnia, po godz. 18⁰⁰

Pamiętka śmierci naszego Pana przypada w piątek, 2 kwietnia, po godz. 18⁰⁰. Obliczenie tej daty jest następujące (wszystkich obliczeń dokonano na podstawie czasu uniwersalnego Greenwich): zrównanie wiosenne nastąpi 20 marca o godz. 6⁵⁰ nów księżycy najbliższy wiosennego porównania dnia z nocą ukaże się 20 marca o godz. 22⁴²; do tego dodajemy 2 godziny i 21 minut, aby otrzymać czas Jerozolimski = 21 marca, godz. 1⁰³. Tak więc 1 Nisan trwa od godz. 18⁰⁰ 20 marca do godz. 18⁰⁰ 21 marca, a 14 Nisan rozpoczyna się po pełnych 13 dniach, w piątek, 2 kwietnia o godz. 18⁰⁰, kończąc się w sobotę, 3 kwietnia, o godz. 18⁰⁰. Dlatego Pamiętka powinna być obchodzona 2 kwietnia, w piątek, po godz. 18⁰⁰. Niech Bóg błogosławi cały swój poświęcony lud w związku z tą uroczystością. Prosimy o przysyłanie okolicznościowych sprawozdań.

(Uwaga: Zrównanie wiosenne i nów księżycy najbliższy wiosennego porównania dnia z nocą przypada w 2004 roku w tym samym dniu, co zdarza się rzadko).

PLAN KONWENCJI W 2004 ROKU

<i>Poznań</i>	<i>1 - 3 maja</i>
<i>Susiec</i>	<i>9 - 11 lipca</i>
<i>Rzeszów</i>	<i>12 - 14 lipca</i>
<i>Wrocław</i>	<i>16 - 18 lipca</i>
<i>Bydgoszcz</i>	<i>19 - 21 lipca</i>
<i>Katowice</i>	<i>27 - 29 sierpnia</i>

Informujemy:

Tekst Rocznego Godła na 2004 r.
jest z listu do Filip. 2:14; pieśń – nr 324.

* * *

ZYCZENIA NOWOROCZNE

Życzymy wszystkim naszym czytelnikom wielu błogosławieństw w nowym roku i modlimy się, aby był on najlepszy pod względem wzrostu w chrześcijańskich łaskach i radości w służbie naszego Mistrza.

Bieżący oraz poprzednie numery **Sztandaru Biblijnego** można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii